

Sygn. akt I ACa 92/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 września 2013 r., sygn. akt II C 180/11

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda rentę wyrównawczą, płatną do dnia 10 każdego miesiąca poczynając od 1 kwietnia 2012 roku do 31 marca 2013 roku w kwotach po 1 269,82 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt dziewięć i 82/100) złotych miesięcznie, a od 1 kwietnia 2013 roku w kwotach po 1 204,40 (tysiąc dwieście cztery i 40/100) złote miesięcznie, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

I A Ca 92/14

## UZASADNIENIE

Powód B. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 150.000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu, a także renty w kwocie 1.500 zł miesięcznie, począwszy od 1 kwietnia 2011 r., płatnej z góry do 10 dnia miesiąca z odsetkami w przypadku opóźnienia płatności raty oraz o

zasądzenie kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu. Powód domagał się ponadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, wyniku z wypadku komunikacyjnego z dnia 23 września 2010 r. oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 23 września 2010 r. kierujący pojazdem, którym powód jechał jako pasażer, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo, czego przyczyną było pojawienie się na drodze zwierzyny. W wyniku zdarzenia powód doznał znacznych obrażeń ciała, był hospitalizowany, leczony operacyjnie i farmakologicznie; nadal leczy się w przychodni specjalistycznej. Pozwany, którego odpowiedzialność wynika z zawartej umowy ubezpieczenia, odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia. W wyniku zdarzenia powód doznał poważnego rozstroju zdrowia, będącego przyczyną bólu i cierpienia; przeszedł dwie poważne operacje, co spowodowało potrzebę długotrwałej hospitalizacji i rehabilitacji. Intensywność cierpienia psychicznego jest także spowodowana niemożnością wykonywania dotychczasowej pracy - przed wypadkiem powód był pomocnikiem maszynisty, wykonywał funkcje rewidenta i ustawiacza. Otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 2.839,26 zł. Po wypadku powód może wykonywać prace w ograniczonym zakresie, nie może pracować na stanowisku związanym z wysiłkiem fizycznym, stąd jego możliwości zarobkowe się zmniejszyły. Obecnie jest niezdolny do pracy. Powyższe uzasadnia żądaną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł. Na dochodzoną kwotę 2.000 zł odszkodowania składają się koszty związane z lepszym wyżywieniem powoda, zakupem leków, dopłatą do zakupu gorsetu Jevetta, dojazdów karetką pogotowia. Powód domagał się także zasądzenia renty w kwocie 1.500 zł miesięcznie jako różnicy między dotychczas uzyskiwanymi dochodami a aktualnymi możliwościami zarobkowymi, a także ustanowienia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, ponieważ w obecnej chwili nie da się stwierdzić, czy szkoda na osobie, jakiej doznał powód jest zupełna. Następnie pismem procesowym z dnia 15 grudnia 2011r. powód rozszerzył żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie kwoty 2 766zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 2000zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, od kwoty 766zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma i oświadczył, że na kwotę 2 766zł składają się wydatki z tytułu zakupu leków, gorsetu, ortezy na prawy bark, koszty leczenia, koszty paliwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, kwestionując przesłanki odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za następstwa wypadku, gdyż do zdarzenia doszło, jego zdaniem, z winy zarządcy (dzierżawcy) obwodu łowieckiego, który zaniechał działań uniemożliwiających migrację zwierzyny dzięki zarządcy drogi, który zaniechał jej właściwego oznakowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda: kwotę 80.966,27 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2011 roku; kwotę 223,80 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od kwietnia 2011 roku do sierpnia 2011 roku oraz rentę wyrównawczą w kwocie 44,76 zł płatną co miesiąc z góry do dnia 10 każdego kolejnego miesiąca poczynając od miesiąca września 2011 roku, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 23 września 2010r. na ul. (...) w K., miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył powód, będący pasażerem samochodu marki R.. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia było pojawienie się na drodze dzikiej zwierzyny. Kierujący pojazdem, próbując wykonać manewr omijania, utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia powód doznał wielu obrażeń ciała. Bezpośrednio po wypadku, w okresie od 23 września do 4 października 2010 r. był hospitalizowany na oddziale (...) Szpitala klinicznego (...) w K. z rozpoznaniem złamania kręgosłupa, złamania wyrostka żebrowego, stłuczenia barku oraz obojczyka. Zastosowano leczenie operacyjne: spondyloza kręgosłupa z dojścia tylnego śrubami transpedikularnymi, substytut kości oraz leczenie farmakologiczne. W okresie od 18 -22 stycznia 2011r. powód ponownie przebywał w szpitalu i ponownie zastosowano wobec powoda leczenie operacyjne. Następnie powód leczył się w warunkach ambulatoryjnych w poradni (...) (od 11 października 2010r. do 21 marca 2011r. odbył 8 wizyt), a w okresie od 26 stycznia do 18 lutego 2012 r. przebywał na oddziale sanatoryjnym w S. z rozpoznaniem: przewlekłego zespołu bólowego kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego. Następstwem wypadku jest trwałe, znaczne upośledzenie wydolności czynnościowej stawu ramiennego prawego oraz kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego. Wypadek spowodował trwałe uszczerbek na zdrowiu w

łącznej wysokości 40%, w tym: uszkodzenie kręgosłupa w odcinku piersiowo-lędźwiowym – 15%, uszkodzenie stawu ramiennego prawego – 25%. Powód wymaga stałej, cyklicznej rehabilitacji, do końca życia, z częstotnością powtarzania zabiegów zależnie od oceny lekarza (specjalisty ortopedy i traumatologii lub rehabilitacji medycznej), pod opieką którego powód powinien się znajdować. Aktualny stan zdrowia powoda należy uznać za stabilny, dość dobry, przez co należy uznać uzyskanie wygojenia się obrażeń oraz częściowy powrót funkcji uszkodzonych odcinków narządu ruchu. Negatywne są rokowania powoda na przyszłość. Nie należy oczekiwać dalszej poprawy, przeciwnie, z biegiem czasu można oczekiwać dalszego pogorszenia i zniedołężnienia w stopniu większym aniżeli wynikający z naturalnego procesu starzenia się organizmu. W związku z następstwami wypadku powód jest częściowo trwale niezdolny do pracy na ogólnym rynku pracy, całkowicie utracił zdolność pracy na kolei, na uprzednio zajmowanym stanowisku. Może wykonywać prace lekkie, niewymagające stania, dźwigania, przenoszenia ciężarów, koncentracji uwagi, z możliwością okresowej zmiany pozycji ciała, z przewagą wysiłku umysłowego. Zatrudnienie nie powinno wiązać się z długotrwałymi dojazdami do pracy. Przed wypadkiem powód był zatrudniony w firmie (...) S.A. w Z. na stanowisku pomocnika maszynisty spalinowego pojazdu trakcyjnego, otrzymując średnie miesięczne wynagrodzenie w wysokości 2.839,26 zł netto. W 2009 r. ukończył szkolenie teoretyczne na stanowisko maszynisty spalinowych pojazdów trakcyjnych, a następnie rozpoczął szkolenie praktyczne. Gdyby nie uległ wypadkowi, istniała możliwość zmiany zajmowanego przez niego stanowiska z pomocnika na maszynistę spalinowych pojazdów trakcyjnych prawdopodobnie od początku 2011 r. Średnie miesięczne wynagrodzenie uzyskiwane przez pracowników na tym stanowisku w I półroczu 2013r. wynosiło 4.153 zł brutto (2.836 zł netto). Lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z dnia 30 marca 2011r. ustalił, iż powód jest niezdolny do pracy. W związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, ustalono uprawnienie powoda do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Kolejnymi orzeczeniami z dnia 20 września 2011r. i 9 grudnia 2011 r. przedłużano powodowi uprawnienie do świadczeń rehabilitacyjnych każdorazowo na dalsze 3 miesiące. Powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne do dnia 17 marca 2012 r. Decyzją z dnia 26 kwietnia 2012 r., ZUS Oddział w C. przyznał powodowi od dnia 18 marca 2012 r., tj. od dnia zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego na okres do dnia 31 marca 2013 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z przedmiotowym wypadkiem w wysokości 1.959,55 zł; wypłacana od 1 czerwca 2012 r. kwota wynosiła 1.628,19 zł. Decyzją z dnia 28 września 2012 r. o przeliczeniu renty, ZUS podwyższył, począwszy od dnia 18 marca 2012r. na okres do dnia 31 marca 2013 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do kwoty 2044,51 zł; wypłacana od 1 września 2012 r. kwota wynosiła 1697,50 zł. Decyzją z dnia 23 kwietnia 2013 r. o ponownym ustaleniu renty – renta należna powodowi, począwszy od dnia 1 maja 2013r. wynosi 2 12626zł brutto, odpowiednio 1 762,92zł netto.

W pierwotnie wydanej w toku sprawy opinii biegły ds. rent wyrównawczych wskazał, że w okresie od 1 kwietnia 2011 r. średnia wartość miesięczna dochodu netto powoda była wyższa niż średnia wartość dochodu powoda netto przed wypadkiem, w związku z czym szkoda w dochodach nie wystąpiła i powodowi renta wyrównawcza nie należy się. Średnia wartość netto wynagrodzenia powoda w okresie od stycznia do sierpnia 2010 r., czyli przed zdarzeniem wyniosła 2.844,47 zł, z kolei miesięczny dochód netto uzyskany od 1 kwietnia 2011 r. do lutego 2012 r. wyniósł 2.967,32 zł. W opinii uzupełniającej biegły przyznał, że sporządzając pierwszą opinię przeoczył fakt, że w listopadzie 2010 r. powód otrzymał nagrodę wyrównawczą w wysokości 2.339,02 zł brutto, czyli wartość netto nagrody za 10 miesięcy wynosiła 1.676,14 zł, tj. 167,61 zł za jeden miesiąc. Wobec powyższego, biegły skorygował swoje poprzednie wyliczenia, stwierdzając, iż za okres przed zdarzeniem miesięcznie otrzymywał wynagrodzenie wyższe od miesięcznego dochodu netto po tym zdarzeniu o kwotę 44,76 zł. Powód w związku z wypadkiem jakiemu uległ poniósł koszty związane z ćwiczeniami w wysokości 120 zł, koszty turnusu rehabilitacyjnego w okresie 1-7.05.2011 r. w kwocie 475 zł, porady lekarskiej w poradni neurologicznej w dniu 12.04.2011r. w kwocie 60 zł, koszt dopłaty do zakupu gorsetu Jewetta HX3 – 72 zł, koszty dopłaty do transportu sanitarnego w wysokości 105 zł oraz koszty zakupu leków w łącznej kwocie 134,27 zł.

W oparciu o te ustalenia, Sąd Okręgowy uznał za odpowiednią, z tytułu zadośćuczynienia kwotę 80 000 złotych, odszkodowania kwotę 966,27 złotych oraz z tytułu renty (skapitalizowanej) 223, 80 złotych i bieżącej 44,76 złotych miesięcznie. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, Sąd ten uznał bowiem żądane zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę za wygórowane, co do renty wskazał na brak inicjatywy dowodowej po stronie powoda po

wydaniu opinii przez biegłego w związku z tym zasądził rentę w oparciu o tę opinię, natomiast gdy chodzi o żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość wskazał na treść art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. i uznał, że powód nie ma interesu w tym ustaleniu.

W apelacji od tego wyroku powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia, renty i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość i zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. oraz naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. i art. 189 k.p.c., wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie dalszej kwoty 70 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, dalszej kwoty 1 269,82 złotych do końca marca 2013 r., a od 1 kwietnia 2013 r. 1204,40 złotych tytułem renty, ustalenia odpowiedzialności pozwanej w przyszłości i zasądzenia kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w części w jakiej dotyczy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie renty wyrównawczej należnej powodowi od 1 kwietnia 2012 roku, to jest od czasu pobierania świadczenia rentowego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Stanowisko tego Sądu w tej kwestii, znajdujące swój wyraz w motywach zaskarżonego wyroku, jest niejasne i niekonsekwentne. Z jednej strony Sąd Okręgowy ustala wysokość świadczeń otrzymywanych przez powoda po zaprzestaniu pobierania świadczeń rehabilitacyjnych, ustala w oparciu o informacje pracodawcy, że powód, gdyby nie uległ wypadkowi, uzyskiwałby wynagrodzenie maszynisty pojazdów spalinowych, a więc wyższe od dotychczasowego wynagrodzenia pomocnika maszynisty, z drugiej strony, powołując się na zasadę kontradiktoryjności i uznając że powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie złożył wniosków dowodowych dotyczących wydanej w zakresie wysokości renty opinii, przyjmuje wyliczenie biegłego, które dotyczy zamkniętego okresu, kończącego się przed 1 kwietnia 2012 roku, za podstawę zasądzenia renty wyrównawczej od września 2012 roku. Odnosząc się do argumentacji Sądu pierwszej instancji dotyczącej inicjatywy dowodowej zwrócić należy uwagę, że dowód z opinii biegłego do spraw rent wyrównawczych Sąd Okręgowy dopuścił z urzędu, a zatem, w świetle okoliczności związanych z ustalonymi wysokościami świadczeń otrzymywanych przez powoda oraz jego potencjalnymi zarobkami gdyby do wypadku nie doszło, albo byłyby inne jego konsekwencje zdrowotne dla powoda, możliwe i konieczne było bądź zweryfikowanie wydanej opinii, opartej na błędnym założeniu że chodzi tylko o porównanie dochodów powoda przed i po wypadku, bądź samodzielne wyliczenie różnicy pomiędzy tymi dochodami które powodowi zostały przyznane w ramach renty, a możliwymi do osiągnięcia w razie gdyby nadal u dotychczasowego pracodawcy pracował. Brak uzupełnienia postępowania dowodowego (konsekwentnie z urzędu) lub dokonania samodzielnych wyliczeń weryfikujących, zgłoszone żądania powoda w zakresie wysokości renty wyrównawczej doprowadził do wadliwego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Dlatego Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez zaktualizowanie informacji o wysokości świadczeń rentowych otrzymywanych przez powoda z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych po 1 kwietnia 2012 roku oraz wysokości średniego wynagrodzenia maszynisty pojazdów spalinowych w dotychczasowym miejscu pracy powoda, uznając za prawidłowe ustalenia dotyczące realnej możliwości zatrudnienia powoda na tym stanowisku od 1 stycznia 2011 roku (pismo pracodawcy z dnia 8 lipca 2013 r., karta 279 akt). W oparciu o te dowody (pismo ZUS z 30 maja 2014 r., karta 387 akt i pismo D. S. z 29 maja 2014 r., karta 385 akt) możliwe było wyliczenie różnicy pomiędzy rentą otrzymywaną z ZUS przez powoda od 1 kwietnia 2012 roku, a średnim wynagrodzeniem maszynisty pojazdów spalinowych w spółce (...), które wynosi netto 3802,77 złotych miesięcznie. Przedstawienie tych wyliczeń jest jednak zbędne, jako że każda z różnic pomiędzy wskazanymi kwotami, daje kwotę wyższą od kwot żądanych przez powoda w apelacji z tytułu renty wyrównawczej od 1 kwietnia 2012 roku. Stanowisko w tym względzie powód podtrzymał także po nadesłaniu aktualnych informacji przez ZUS i byłego pracodawcę powoda (pismo z dnia 17 lipca 2014 roku) oraz na rozprawie apelacyjnej, przed jej zamknięciem. Dlatego uznając zasadność żądania przez powoda renty wyrównawczej, wobec spełnienia przesłanek zawartych w art. 444 § 2 k.c., należało w tej części apelację uwzględnić i, na podstawie

art. 386 § 1 k.p.c., zmienić zaskarżony wyrok w punkcie trzecim poprzez zasądzenie dochodzonych przez powoda kwot z tytułu renty wyrównawczej.

W pozostałej części apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Gdy chodzi o wysokość zadośćuczynienia wskazać należy, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W tej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco niskie. Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za prawidłowe ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, które znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego świadczenia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda w przypadku uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze zarówno fizycznej jak i psychicznej człowieka. Objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach związanych z dolegliwościami bólowymi, co u powoda występowało w sposób bardzo dokuczliwy na początku leczenia i teraz także, choć nie w tak ostrym wymiarze, mu towarzyszy. Nie bez znaczenia jest również stan psychiczny powoda związany z jego niepełnosprawnością, brakiem możliwości zajmowania się chorą córką w sposób jaki byłby możliwy wcześniej i brakiem możliwości zawodowego rozwoju. W okolicznościach tej sprawy Sąd pierwszej instancji te okoliczności miał na uwadze, ocenił materiał dowodowy zgodnie z, wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., zasadą swobodnej oceny dowodów, wziął pod uwagę wydaną w sprawie opinię biegłego lekarza, i ustalił wysokość zadośćuczynienia dysponując tu pewną swobodą oceny, której nie nadużył. Powoływane w apelacji argumentacja tej oceny zmienić nie może. Jeżeli zatem zasądzone zadośćuczynienie mieści się w rozsądnych granicach wyznaczonych oceną stanu faktycznego sprawy, a tak jest w sprawie niniejszej, ingerencja sądu odwoławczego w wysokość takiego świadczenia, o czym była mowa na wstępie tej części rozważań, nie powinna mieć miejsca. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, który określając wysokość zadośćuczynienia bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym głównie stopień, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek itp. Wszystkie tego rodzaju okoliczności Sąd pierwszej instancji uwzględnił w dostatecznym zakresie. Ocena dowodów pozostawiona bowiem została swobodzie sądu w konkretnej sprawie, a sprzeniewierzenie się jej mogłoby tylko wtedy być uznane za zasadne, gdyby sąd dopuścił się pogwałcenia zasad logicznego rozumowania bądź postąpił wbrew zasadom doświadczenia życiowego, co w tym przypadku nie ma miejsca. Dlatego apelację w zakresie rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia na rzecz powoda należy uznać za niezasadną.

Co do oddalenia żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku jakiemu uległ powód na przyszłość, zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że nie wykazał on swego interesu prawnego w tym ustaleniu. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Nie ma zaś interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczenia. Zasada ta opiera się na założeniach że, po pierwsze, wydanie wyroku zasądzającego możliwe jest, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie stosunku prawnego nie zapewni ostatecznej ochrony prawnej, ponieważ nie jest - w przeciwieństwie do wyroków zasądzających - wykonalny na drodze egzekucji sądowej. W okolicznościach niniejszej sprawy, nie

bez znaczenia jest zmiana jaka zaszła w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym od dnia 10 sierpnia 2007 r., na co zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Chodzi tu zwłaszcza o przepis art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., przewidujący w razie wyrządzenia szkody na osobie, a z taką potencjalnie sytuacją możemy mieć do czynienia na gruncie tej sprawy, przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to dla powoda, że jeżeli w przyszłości powstanie szkoda będąca skutkiem wypadku komunikacyjnego z 23 września 2010 r., powód będzie mógł dochodzić jej naprawienia od pozwanej. Brak zatem wykazanego interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, nie ma bowiem obecnie dodatkowych okoliczności związanych z tym wypadkiem, które wymagałyby ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego, jej zakresu, w przyszłości i byłoby to związane z trudnościami dowodowymi. A zatem, co do zasady, ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości byłoby możliwe także w związku z treścią art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. ( por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 ), pod warunkiem jednak wykazania przez powoda interesu prawnego w tym ustaleniu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację w pozostałej części, o kosztach postępowania apelacyjnego, biorąc pod uwagę że obciążałyby powoda niemal w całości, i w tym zakresie przyjmując istnienie przesłanek zawartych w art. 102 k.p.c., a to z uwagi na trudną sytuację materialną powoda i szczególne okoliczności sprawy z punktu widzenia skutków wypadku jakiego powód doznał, rozstrzygając w oparciu o ten przepis.